



ARCHIWUM PAŃSTWOWE
W GDAŃSKU

Polacy w Libanie 1945-1950

Wystawa jest kontynuacją wcześniejszej naszej prezentacji wirtualnej pt. „Polacy w Iranie 1942-1945”. Otóż część Polaków, którzy z armią Andersa wydostali się w 1942 r. z ZSRR, poprzez Iran i Bliski Wschód przybyli do Libanu. W latach 1943 -1946 osiedliło się tam ok. 6000 uchodźców. Były to głównie kobiety i dzieci. Tutaj też z syberyjskich łągrów przez Bombaj w Indiach do Bejrutu w Libanie dotarła Hanka Ordonówna, piosenkarka i aktorka, ze swoimi podopiecznymi - kilkuset osieroconymi dziećmi polskich wygnańców. Po przybyciu do Libanu uchodźcy pozostawali pod opieką Poselstwa Polskiego reprezentującego oficjalny Rząd Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie. Życie emigrantów było w pełni zorganizowane. Początkowo uchodźcy przebywali w obozie przejściowym w Bejrucie, później osiedlano ich m.in. w Ghazir, Baladoun, Roumie. Założono małą polską bibliotekę, istniały szpitale dla uchodźców oraz polski kościół w Ghazir. Odbýwały się koncerty, bale, wystawy, świętowano polskie rocznice narodowe. Istotnym rozdziałem w życiu emigrantów była organizacja polskiego szkolnictwa na różnym poziomie nauczania. Założono wówczas 15 placówek oświatowych (szkoły powszechne, gimnazja o zróżnicowanym profilu kształcenia, liceum, kursy zawodowe), a rekordowa liczba uczniów w 1947 r. wynosiła 1286 osób. Jednak największą ambicją polskich władz na uchodźstwie było zapewnienie wyższego wykształcenia jak największej ilości młodzieży, która w wolnej Polsce miałaby tworzyć środowisko inteligenckie i naukowe. Do końca 1950 r. studia uniwersyteckie ukończyło ok. 200 polskich studentów uczących się m. in. na Uniwersytecie św. Józefa, w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych oraz na Uniwersytecie Amerykańskim w Bejrucie. Do działalności naukowo-dydaktycznej na rzecz polskiej młodzieży włączył się także utworzony w kwietniu 1945 r., z inicjatywy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Londynie, Polski Instytut Studiów Bliskiego Wschodu w Bejrucie. Nieco później przemianowany na Instytut Polski w Bejrucie. W ramach tego Instytutu, skupiającego w większości członków Towarzystwa Studiów Irańskich przybyłych z Teheranu do Libanu i pod kierownictwem prof. Stanisława Kościałkowskiego, powstało w 1946 r. 2-letnie Studium Polonistyczne oraz roczne Studium Ekonomiczno-Handlowe. Obie placówki posiadały charakter akademicki i przeznaczone były przede wszystkim dla studentów polskich uczących się na uniwersytetach obcych celem uzupełnienia wiedzy dotyczącej zagadnień polskich. W takim też celu rok później Instytut powołał roczne Studium Prawa Polskiego. Dał także możliwość kontynuowania ożywionej pracy naukowej na obczyźnie wielu polskim uczonym. Działalność Instytutu oraz polskich organizacji i stowarzyszeń zawodowych, kulturalno-oświatowych zakończyła się wraz z ostateczną ewakuacją uchodźców z Libanu w lipcu 1950 r. Niestety, tylko ponad 600 osób wróciło do Polski, reszta rozproszyła się po całym świecie, a ok. 200 Polaków pozostało i zintegrowało się ze społeczeństwem libańskim.

Prezentowane poniżej materiały ulotne pochodzą z zespołu archiwalnego Instytutu Polski w Bejrucie (sygn. 6) i przechowywane są w Papieskim Instytucie Studiów Kościelnych (PISK) w Rzymie.

Niniejszym pragniemy przekazać serdeczne podziękowania Rektorowi PISK ks. dr. Hieronimowi Fokcińskiemu za możliwość zaprezentowania archiwaliów - na obu wystawach wirtualnych - ukazujących niezwykłą „Polskę uchodźców” na Bliskim Wschodzie szerszemu kręgu odbiorców.

PS

Wśród prezentowanych dokumentów libańskich jest także „wątek gdański” dotyczący ks. prof. Kamila Kantaka (dokument nr 17), historyka Kościoła, archiwariusza, społecznika, działacza narodowego. Urodzony pod Leszmem w 1881 r. po zakończeniu I wojny światowej osiedlił się na kilka lat w Gdańsku, gdzie angażował się w wiele przedsięwzięć społeczno-narodowych, w tym w 1922 r. został wyznaczony do rokowań w sprawie podziału zasobów archiwum gdańskiego pomiędzy Gdańsk a Polskę. W czasie II wojny światowej był m.in. jeńcem w obozie w Kozielsku. Od śmierci uratowało go obywatelstwo Wolnego Miasta Gdańska. Później był kapłanem wojskowym Armii Polskiej w ZSRR, w Teheranie, Bagdadzie i Libanie. W 1945 r. został mianowany dziekanem polskim na Liban i Syrię. Zmarł w Bejrucie w 1976 r. W jednym ze swoich wierszy pt. „Gdańsk” tak wspomina miasto, za którym tęsknił w czasie wojennej tułaczki.

GDAŃSK

*O miasto moje, kiedyż cię znów zobaczę,
Za rok, dwa lata, a może nigdy więcej?
Czy z wagonu powitam twe mury, pałace,
Lub w polskim przez Szkutową Wodę Okręcie?*

*Po jesiennym Taszkencie chodząc, wspominałem
Mariański kościół, z dala widny stróż miasta.
W tęsknocie stoję pod Wazów Arsenalem
I schodzę ku Żurawiej powoli Baszcie.
Na brzegu nad Syr-Darią błędząc po stepie
W zadumie układałem o tobie rymy;
Drżąc w buzułackich śniegów mroźnych wertepach
Marzyłem twoją słodką ze dżdżami zimę.*

*Dzisiaj w piaskach pustyni stoi mój namiot,
Nade mną gwiazdy i świeci miesiąc biały.
W Motławie tonie myśl u Zielonej Bramy,
Tu po nocy przeciągle jęczą szakale.*

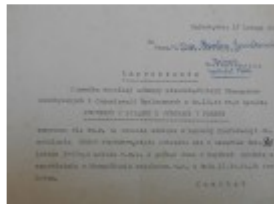
*Jutro otworzy się droga w Bagdad pyszny,
Więc udręczone powlekę ciała brzemię;
Może tam mnie kiedyś wid się gdański przyśni
Na dalekiej żałobnej pomorskiej ziemi.*

(„Gulałg poetów polskich”, Warszawa 2011)

Opracowanie i zdjęcia: dr Lidia Potykanowicz-Suda
Przygotowanie techniczne: Łukasz Franiek, Paweł Tarełko







[Powrót do listy galerii](#)